

Sygn. akt II AKa 329/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Wróblewska

Sędziowie: SSA Wiktor Gromiec (spr.)

SSA Dorota Paszkiewicz

Protokolant: sekretarz sądowy Aleksandra Konkol

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Janusza Krajewskiego

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2012 r.

sprawy

R. D.

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.; art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 3 kwietnia 2012 r., sygn. akt **IV K 210/10**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. S. z Kancelarii Adwokackiej w G. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przed Sądem Apelacyjnym;

III. zwalania w całości oskarżonego R. D. od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, którymi obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 3 kwietnia 2012 r. w sprawie IV K 210/10 R. D. uznany został za winnego tego, że:

I. w dniu 29 maja 2010 r. w G., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, przy użyciu ostrego, kończystego narzędzia w postaci noża zadał S. K. pięć ran klutych, w tym trzy głębokie, zlokalizowanych obustronnie na przednio - bocznych powierzchniach szyi, z uszkodzeniem w obrębie ich kanału lewej ślinianki podżuchwowej i lewego płata tarczycy oraz dwumiejscowym uszkodzeniem tylnej i bocznej ściany przełyku, tuż powyżej wejścia do krtani z wypełnieniem skrzepami i płynną krwią dróg oddechowych, osiem ran klutych na przedniej powierzchni klatki piersiowej, w tym sześć głębokich, z uszkodzeniem w obrębie ich kanałów mostka, żeber i mięśni międzyżebrowych, prawego płuca, worka osierdziowego, żyły głównej dolnej w pobliżu jej ujścia do prawego

przedsionka, z dwumiejscowym nacięciem ściany prawej komory serca, z obecnością obustronnych krwiaków jam opłucnej z obecnością w nich łącznie 1200 mln skrzepów i płynnej krwi, trzy powierzchowne rany kłute prawego ramienia, głęboką ranę kłutą przesywającą na wyłot brzuch z rozległą raną wkłucia na przedniej ścianie w okolicy pępka oraz bardzo małą - punktową raną wkłucia w okolicy lędźwiowej lewej, powyżej grzebienia biodrowego, z uszkodzeniem w obrębie jej kanału krezki jelita cienkiego, otrzewnej ściennej tylnej ściany brzucha po stronie lewej oraz w głębi leżących mięśni pleców, z rozległym nacięciem lewej tętnicy biodrowej wspólnej tuż poniżej jej odejścia do aorty, z obecnością 1350 ml skrzepów i płynnej krwi w jamie otrzewnej, płatową ranę ciętą powłok wewnętrzną i bocznej powierzchni lewego przedramienia w okolicy nadgarstka, przy czym głębokie rany kłute szyi, klatki piersiowej i brzucha, zadane z dużą i bardzo dużą siłą, spowodowały masywny krwotok wewnętrzny do jam opłucnej i jamy otrzewnej, skutkując gwałtowną, nagłą śmiercią pokrzywdzonej, to jest popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu skazany został na karę 25 lat pozbawienia wolności;

II. w dniu 29 maja 2010 r. w G., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, przy użyciu ostrego, kończystego narzędzia w postaci noża zadał A. P. ranę kłutą okolicy podobojczykowej lewej z kanałem rany kończącym się w tkankach miękkich w okolicy łopatki, ranę kłutą klatki piersiowej po stronie lewej w linii pachowej przedniej z kanałem przebiegającym w obrębie mięśnia piersiowego zębatego przedniego i mięśni międzyżebrowych, z rozległą odmą podskórną i śródmięśniową po stronie lewej oraz niewielką komorę odmową w lewej jamie opłucnej z obecnością 600 ml krwi, ranę kłutą lewego podudzia wymagającą opracowania chirurgicznego z osłabieniem zgięcia grzbietowego lewej stopy oraz osłabieniem czucia na podudziu i lewej stopie z cechami uszkodzenia nerwu strzałkowego głębokiego lewego oraz dwie rany cięte na dłoniowej powierzchni palców czwartego i piątego prawej ręki z uszkodzeniem w ich dnie ścięgien mięśni zginaczy ze stwierdzonym przykurczem zgięciowym czwartego i piątego palca prawej ręki, przy czym uszkodzenia w obrębie klatki piersiowej będące następstwem urazów godzących ze znaczną siłą, spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu, lecz zamierzonego celu oskarżony nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego oraz udzieloną mu specjalistyczną pomoc medyczną, to jest popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 k.k. pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 i za to w myśl art. 11 § 3 k.k. na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. skazany został na karę 14 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 88 k.k. Sąd Okręgowy połączył wymierzone R. D. w punktach I i II kary pozbawienia wolności i orzekł karę łączną 25 lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29 maja 2010 r. do dnia 3 kwietnia 2012 r.

Sąd orzekający rozstrzygnął o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i zwolnił R. D. od kosztów procesu, w tym opłaty.

Od wymienionego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który wskazując jako jej podstawy art. 438 pkt 2 i 4 k.p.k. zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia a w szczególności art. 201 k.p.k. polegająca na wykluczeniu możliwości działania oskarżonego w stanie silnego wzburzenia w oparciu o opinię, która jest niejasna;
2. rażącą niewspółmierność kary, do której doszło w wyniku braku rozważenia przy jej wymierzaniu właściwości i warunków osobistych oskarżonego.

W konsekwencji tak postawionych zarzutów obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze poprzez wymierzenie:

- kary 15 lat pozbawienia wolności za czyn opisany w pkt I wyroku,
- kary 10 lat pozbawienia wolności za czyn opisany w pkt II wyroku,

- kary łącznej przy zastosowaniu pełnej zasady absorpcji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest oczywiście bezzasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustosunkowanie się doń wymaga rozważenia następujących problemów.

Po pierwsze, czy Sąd orzekający „trafnie wykluczył możliwość działania oskarżonego w stanie silnego wzburzenia”, o którym mowa w art. 148 § 1 k.k.;

po drugie, czy opinie sądowo - psychiatryczne i psychologiczne sporządzone w rozpoznawanej sprawie były jasne i pełne w rozumieniu art. 201 k.p.k. i czy mogły służyć oraz w jakim zakresie ustaleniom, iż R. D. w chwili przypisanych mu czynów nie działał w stanie silnego wzburzenia;

po trzeciej: czy wymierzone oskarżonemu kary za popełnione przezeń przestępstwa są rażąco surowe.

I.

Sąd Apelacyjny rozpoznający przedmiotową sprawę podziela pogląd Sądu Najwyższego, który istotę silnego wzburzenia upatruje w „szczególnym stanie psychicznym”, to jest w stanie takiego afektu, w którym „procesy emocjonalne górują, mają przewagę nad intelektem”, w związku z czym zachodzi „wyłączenie lub wyraźne ograniczenie kontrolującej działalności intelektu” (wyrok z 17 czerwca 1970 r. IV KR 93/70, OSPiKA 1971, z.1, poz. 11; wyrok z 30 sierpnia 1972 r. I KR 118/72, OSPiKA 1973, z.5, poz. 101 z glosą W. Woltera, OSPiKA 1973, z.5, s. 227-228; wyrok z 11 grudnia 1978 r. II KR 268/78, OSNPG 1979, z. 8-9, poz. 109; wyrok z 12 maja 1988 r., II KR 92/88, „Informacja Prawnicza – Prawo Karne” 1988, z.10-12, poz. 10 z glosą L.K. Papryckiego: „Informacja Prawnicza – Prawo karne 1988, z. 10-12, poz. 10).

Pogląd taki wyrażony został już w orzecznictwie Sądu Najwyższego jeszcze w okresie obowiązywania Kodeksu karnego z 1932 r. (O. 10/11 1933, Nr 1, k. 728/33, [w:] Peiper, Komentarz, s. 457, Zb. Orz.1933/III poz. 4).

Takie też stanowisko zaprezentowały Sądy Apelacyjne: w Katowicach w wyroku z dnia 13 listopada 2003 r. w sprawie II Aka 244/03 (zob. Krakowskie Zeszyty Sądowe 2004/6 poz. 40; Prok i Pr. – dodatek 2004/11-12, poz.12); w Gdańsku w wyroku z dnia 9 września 2009 r. w sprawie II Aka 149/2009 (zob. Krakowskie Zeszyty Sądowe: 2010/4, poz. 41;2011/5 poz. 72; Przegląd Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku 2010/1 poz. 2); we Wrocławiu w wyroku z dnia 9 września 2009 r. w sprawie II Aka 228/09 (zob. Prok. i pr. 2010, Nr 4, poz. 16) oraz w Lublinie w wyroku z dnia 20 października 2009 r. w sprawie II Aka 201/09 (zob. Krakowskie Zeszyty Sądowe, Nr 1, poz. 47).

Tym samym silne wzburzenie zwane także afektem fizjologicznym jest w świetle zgodnych poglądów judykatury z poglądami doktryny (por. K. Daszkiewicz : Przepiętwa z afektu w polskim prawie karnym, Warszawa 1982, str. 11-13 i 40, M. Tarnowski: Zabójstwo uprzywilejowane w ujęciu polskiego prawa karnego, Warszawa 1981, str. 43-45) nagłym, krótkotrwałym wybuchem o wielkiej intensywności, nacechowanym znaczną gwałtownością, wzburzeniem o najwyższym stopniu nasilenia, które w sposób oczywisty wykracza poza zwykłe i przeciętne wzburzenie w taki sposób, że przeżycia emocjonalne dominują nad intelektualnymi.

Niezależnie od tego co stwierdzili biegli w opiniach (o czym poniżej) zważyć należy, iż w rozpatrywanej sprawie brak także i z innych powodów, możliwości zakwalifikowania zachowania R. D. jako silnego wzburzenia, o którym mowa w art. 148 § 4 k.k.

Powody te zostały wskazane w jasnym, szczegółowym i przekonywującym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia (str. 25-27) a były konsekwencją dokonanych przed Sąd orzekający prawidłowych (nie kwestionowanych przez apelującego) ustaleń faktycznych.

Ustalenia te dotyczyły postępowania oskarżonego poprzedzającego zdarzenie, jego zachowania w krytycznym czasie i po nim.

Należy jedynie przypomnieć, że gdy pokrzywdzona poinformowała R. D., że nie zamierza kontynuować ich związku, nie godząc się na jego budowanie na kłamstwach i braku szczerości, oskarżony tego dnia (20 maja 2012 r. – dzień przed popełnieniem przypisanych mu czynów) przesłał na telefon S. K. wiadomość o treści: „Dziękuję, nie mam już nic”, a następnego dnia, prosząc ją o kontakt tą samą drogą, twierdził, że to dla niego bardzo ważne.

Krytycznego dnia w godzinach rannych kupił białą różę, z którą widziany był już około godziny 8.00 na klatce schodowej w budynku, w którym mieszkała pokrzywdzona. Spotykany przez sąsiadów zachowywał się spokojnie. Miał przy sobie plecak.

Wchodząc po schodach S. K. zauważyła, że na piętrze przy drzwiach wejściowych do jej mieszkania stał R. D.. Powiedziała „R., już ci wczoraj wszystko powiedziałam, to jest koniec”. Weszła do mieszkania a następnie chciała zamknąć za sobą zewnętrzne drzwi. Oskarżony to uniemożliwił a następnie je otworzył. Z umieszczonego z tyłu plecaka wyjął nóż. Zadał nim pokrzywdzonej 18 ciosów. Następnie zaatakował A. P. godząc go kilkakrotnie nożem. W pewnym momencie pokrzywdzony odepchnął oskarżonego i uciekł do mieszkania sąsiadów.

R. D. zbiegł z miejsca zdarzenia.

O godzinie 20.33 kupił bilet na pociąg relacji G. - W.. Chciał kupić bilet na najbliższy pociąg. Miał owłosienie głowy.

O godzinie 22.05 został zatrzymany w pociągu relacji K. – K. podczas jego postoju w T.. W czasie zatrzymania użyto wobec niego siły fizycznej, gdyż zachowywał się agresywnie, wielokrotnie podejmując próby ucieczki. Był ogolony. Nie posiadał noża.

Gdy zważy się, że silne wzburzenie to emocje działające z dużą siłą w momencie zdarzenia, to trafnie Sąd meriti – w świetle opisanych faktów – przyjął, że „w kryteriach jego rozpoznania nie mieści się wcześniejsze planowanie jakiegokolwiek czynu agresywnego, podczas gdy oskarżony na miejsce zdarzenia udał się z nożem, zakładając jego użycie w przypadku, gdy S. K. nie zgodzi się na kontynuowanie związku. Jego zachowanie po zdarzeniu było zorganizowane, ukierunkowane na zatarcie śladów, ukrycie się, zmianę swojego wizerunku” (str. 25-26 uzasadnienia).

Rację ma Sąd pierwszej instancji uznając, że przypisanych mu czynów R. D. dopuścił się pod wpływem emocji.

Bezspornym jest bowiem, że zabicie człowieka, z którym wiązało się życiowe plany, czyn sprzeczny zarówno z osobniczym instynktem ochrony życia, jak i ze społecznym odczuciem jego nieopisanej szkodliwości, musiał budzić u oskarżonego, dopuszczającego się takiego czynu, stan napięcia nerwowego. Człowiek, który podejmuje zamach na życie drugiego człowieka, musi przełamać szereg oporów tkwiących w jego psychice i szereg zakazów, które powstrzymują go od działań przeciwko życiu innego człowieka. Usunięcie tych zakazów, wpływających z doświadczeń, zarówno z życia osobistego każdego człowieka, jak i jego życia społecznego, wymaga napięcia psychicznego, w którym mimo znajomości zakazów i konsekwencji na jakie się naraża przez ich przekroczenie, łamie je popełniając najcięższą ze zbrodni.

Zdaniem Sądu odwoławczego, prawie nie jest do pomyślenia, aby sprawca zabójstwa działał „na zimno”, bez uprzedniej walki ze sobą, owej walki motywów, bez zaistnienia u niego stanu napięcia psychicznego, w którym decyduje się na pozbawienie życia człowieka.

Już na podstawie wskazanych okoliczności, należy stwierdzić, że Sąd meriti trafnie wykluczył, by w chwili czynu oskarżony działał w stanie silnego wzburzenia.

Działanie R. D. nie miało podłoża fizjologicznego. Nie doznał wybuchu emocji uzasadniającego stwierdzenie silnego wzburzenia. Pokrzywdzona nie sprowokowała go do takiego zachowania ani nie zaskoczyła swoją postawą. Jak to ujął Sąd I instancji, zrywając z oskarżonym „uczyniła jedynie to co uznała za konieczne dla zakończenia

niesatysfakcjonującej jej znajomości. Nie zwodziła oskarżonego ani go nie oszukiwała, tylko jasno wyartykułowała swój brak zgody na kontynuowanie znajomości z nim w dotychczasowym jej kształcie” (str. 32 pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia). W jego działaniu wyraźne są elementy planowania zabójstwa i zapewnienia nieodpowiedzialności karnej, niedające się pogodzić z gwałtownością wzburzenia. Towarzyszyły mu przesłanki negatywne, jak ogromna dysproporcja pomiędzy czynem przestępczym a doznanymi bodźcami uczuciowymi a w szczególności – co ponownie należy zaakcentować – brak usprawiedliwienia dla powstania silnego wzburzenia w okolicznościach zdarzenia. U oskarżonego nie wystąpiły charakterystyczne dla afektu fizjologicznego znużenie, zmęczenie, sen czy dezorganizacja funkcji poznawczych. Również cechy charakteru oskarżonego i jego predyspozycje psychiczne nie pozwalały na przyjęcie silnego wzburzenia.

Dodać należy, że przywołane przez obrońcę - w uzasadnieniu apelacji – tezy orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczące stanu silnego wzburzenia, nie zmieniają niczego w ocenie jako trafnej analizy zdarzenia dokonanej przez Sąd Okręgowy. Każda z zawartych w tych orzeczeniach tez zawiera w sobie ważne wskazania interpretacyjne, a równocześnie wyjaśnia zasadnicze powody rozstrzygnięcia w konkretnej sprawie, w związku z którą pozostaje cytowana teza. Jak się wydaje przytoczenie cytowanych tez jest nie tylko argumentem ale i jednocześnie sugestią przypisywania tym poglądom cech wiążącej reguły.

Nie może to przynieść oczekiwanych przez autora rozpoznawanego środka odwoławczego skutków. Nie wystarczające jest bowiem dla podważenia słuszności zaskarżonego wyroku jedynie wyselekcjonowanie tez (wystarczy „kliknięcie”) rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w uzależnieniu od przedmiotu sprawy, ich przytoczenie (nawet bez próby odniesienia tezy do okoliczności danej sprawy a niekiedy zupełnie bezkrytyczne) i instrumentalne ich wykorzystanie do wnioskowania o błędności orzeczenia sądu wydanego w konkretnej sprawie.

II.

1. Przepis art. 148 § 4 k.k. przewiduje uprzywilejowany typ zabójstwa, a mianowicie zabójstwo „pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami”. Treść tego przepisu zrodziła poważne wątpliwości o charakterze procesowo – dowodowym w zakresie ustalenia czy sprawca działał pod wpływem silnego wzburzenia, czy nie działał. Owe wątpliwości ogniskują się w pytaniu, czy dokonanie ustaleń dotyczących silnego wzburzenia wymaga w ogóle wiadomości specjalnych, a jeżeli tak to jakich – psychiatrycznych czy psychologicznych.

Podkreślenia wymaga, że orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w omawianym względzie wyjątkowo rozbieżne, bowiem rysują się w nim trzy stanowiska (w tym dwa biegunowo odmienne).

Pierwsze z nich to takie, gdzie Sąd Najwyższy uznał, że stan silnego wzburzenia nie należy do okoliczności wymagających wiadomości specjalnych (wyrok z 30 grudnia 1970 r., IV KR 227/70, OSNKW 1971, z. 5, poz. 69, wyrok z 9 sierpnia 1971 r., I KR 135/71, OSNPG 1971, z.11, poz. 209, wyrok z 27 marca 1986 r., II KR 61/86, OSNPG 1986, z. 11, poz. 144). Jak się wydaje pogląd ten podziela skarżący.

Drugie, w którym Sąd Najwyższy nie wskazuje na nieodzowność dowodu z opinii specjalistycznej, ale wyraźnie podkreśla, że w rozważanych sprawach (podobnych do przedmiotowej) można korzystać z pomocy biegłych psychologów czy psychiatrów, że opinia biegłych może być pomocna przy dokonywaniu ustaleń co do istnienia silnego wzburzenia (wyrok z 11 maja 1970 r., V KRN 109/70, OSNKW 1970, z. 9, poz. 101, wyrok z 9 lipca 1986 r. II KR 182/86, OSNKW 1987, z. 1-2, p.5, s.15).

Trzecie stanowisko prezentują te orzeczenia Sądu Najwyższego, w których akcentuje potrzebę wykorzystania biegłych psychiatrów lub psychologów dla ustalenia lub nie stanu silnego wzburzenia (wyrok z 19 listopada 1980 r., Rw 399/80, OSNKW 1981, z. 3, poz.12, wyrok z 9 marca 1982 r., III KR 26/82, OSPiKA 1984, z.4, poz. 90).

Sąd odwoławczy podziela trzecie z przedstawionych stanowisk Sądu Najwyższego. I to nie tylko dlatego, że nasze doświadczenie zawodowe wskazuje, że w zdecydowanej większości tego rodzaju spraw powoływano biegłych i dokonywano ustaleń w omawianym zakresie na podstawie ocen i wniosków zawartych w opiniach.

Uważamy, że skoro istotę „silnego wzburzenia” stanowi to, że procesy emocjonalne mają przewagę nad intelektem, to niebezpieczne jest ustalenie istnienia „silnego wzburzenia” jedynie na podstawie przejawów reakcji uczuciowej sprawcy. Tym samym aby przyjąć, że zachowanie się sprawcy nastąpiło pod wpływem „silnego wzburzenia”, konieczne jest zbadanie jego osobowości i zachodzących w nim procesów psychicznych.

Wymaga to wiadomości specjalnych. W konsekwencji należy zważyć, że gdy chodzi o dowodowe podstawy ustalenia faktu działania przez sprawcę pod wpływem silnego wzburzenia, to konieczne jest - wbrew twierdzeniom apelującego - przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa. Implikacją zaś powyższych rozważań jest stwierdzenie, że skoro specjalistycznego – psychologicznego wyjaśnienia, wymaga sprawa istnienia silnego wzburzenia, to specjalistycznego – psychiatrycznego wyjaśnienia wymaga kwestia poczytalności sprawcy w chwili czynu.

Optymalnym zaś rozwiązaniem w sprawach o zabójstwo, w których niezbędne jest wyjaśnienie kwestii silnego wzburzenia jest przeprowadzenie dowodu z ekspertyzy kompleksowej, wykonanej przez zespół złożony z psychiatrów i psychologa.

I tak w niniejszej sprawie się stało.

2. Lektura akt sprawy pozwala na ustalenie, że od 8 lipca 2010 r. do 5 sierpnia 2010 r. została przeprowadzona obserwacja sądowo – psychiatryczna R. D.. Obserwację przeprowadzili biegli psychiatrzy M. M. i M. M. (2) oraz biegła psycholog A. T..

Jak wynika z ich opinii z dnia 8 września 2010 r. (k.651-669), w rozważanej kwestii biegli stwierdzili, że czyny zarzucane podejrzanemu są zrozumiałe psychologicznie, jego motywacja nie nosi znamion psychotycznych i jest zgodna z jego osobowością.

R. D. działał pod wpływem emocji, jednak jego czyn nie spełnia kryteriów silnego wzburzenia albowiem „reakcja pokrzywdzonej nie była dla podejrzanego zaskakująca ani niezwykła, de facto mógł się jej spodziewać, podejrzany zachowywał się zbornie i konsekwentnie (k.664).

Biegli psycholog (k.1446) i psychiatrzy (k.1448) podtrzymali wskazane opinie na rozprawie, wykluczając działanie oskarżonego pod wpływem silnego wzburzenia.

Zważyć w konsekwencji należy, że zarówno opinie biegłych jak i okoliczności wskazane w punkcie I niniejszego uzasadnienia czynią jako oczywiście bezzasadny zarzut zawarty w apelacji bezpodstawnego wykluczenia, przez Sąd orzekający, iż R. D. dopuścił się zabójstwa S. K. w stanie silnego wzburzenia.

Skarżąca zarzucając naruszenie art. 201 k.p.k., stwierdziła, że opinia wykluczająca możliwość działania oskarżonego w stanie silnego wzburzenia „jest niejasna”. Stwierdzenie to uargumentowała wyjątkowo ascetycznie. Słowami „jest błędna”.

Pozwala to Sądowi odwoławczemu na stwierdzenie, że apelująca nie ma racji.

Opinie biegłych psychiatrów i psychologa wraz z wnioskami z nich wynikającymi są pełne i jasne w rozumieniu art. 201 k.p.k.

Pełne, bowiem udzielają odpowiedzi na wszystkie postawione im pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionym im materiałem dowodowym mogli oraz powinni udzielić odpowiedzi, uwzględniając wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia kwestii silnego wzburzenia okoliczności oraz zawierają uzasadnienie wyrażonych w nich ocen.

Jasne, bowiem ich sformułowania pozwalają na zrozumienie wyrażonych w nich ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich.

III.

Ustosunkowując się zaś do zawartego w apelacji zarzutu opartego na podstawie apelacyjnej określonej w art. 438 pkt 4 k.p.k., w pierwszej kolejności należy zważyć, że rażąca surowość kary zachodzić może jedynie wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania ogólnych zasad sądowego wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k., a karą wymierzoną przez Sąd I instancji.

Nie chodzi zatem o każdą różnicę w ocenach wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby również w potocznym znaczeniu tego słowa rażąco niewspółmierną to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować.

Tym samym rażąca niewspółmierność kary zachodziłaby wtedy, gdyby suma orzeczonych kar za przypisane przestępstwo nie uwzględniała należyte stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizowała w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć wobec oskarżonego.

Jednakże w każdym wypadku Sąd musi baczyć na to, aby dolegliwość represji skierowanej przeciwko oskarżonemu nie przekraczała stopnia jego winy.

Zasada winy pełni bowiem funkcję legitymującą odpowiedzialność karną ale i limitującą wysokość kary, która nie może przekraczać stopnia winy. Ustalając zaś ów stopień winy, Sąd uwzględnia zarówno przesłanki zarzucalności (zdolności do zawinienia, możliwości rozpoznania bezprawności czynu i sytuację motywacyjną), jak i stosunek sprawcy do popełnionego czynu, czyli dokonuje oceny zamiaru i motywu, którymi się kierował oraz sposobu działania.

Z kolei zgodnie z zasadą współmierności kary do stopnia społecznej szkodliwości czynu, przy wymiarze kary uwzględnia się podmiotowe i przedmiotowe przesłanki określające ten stopień, czyli rodzaj i charakter naruszanego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, przesłanki kierujące sprawcą i sposób popełnienia czynu. W zależności od oceny motywów i sposobu popełnienia przestępstwa, osobowości sprawcy, stopnia demoralizacji i zagrożenia, jaki przedstawia dla porządku prawnego, różnie kształtują się wskazania, co do zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania kary.

Dyrektywa zaś kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oznacza branie pod uwagę społecznego odbioru kary, przy czym zdaniem Sądu Apelacyjnego efekty ogólnoprewencyjne mają zostać osiągnięte przez nieuchronność poniesienia odpowiedzialności karnej, nie zaś – z wyjątkiem określonego rodzaju przestępstw – poprzez surowość stosowanej represji.

Już w świetle powyższych zasad wymiaru kary stwierdzić należy, że argumenty zawarte w apelacji nie dają podstaw do stwierdzenia, że wymierzone oskarżonemu kary za zbiegające się przestępstwa i kara łączna 25 lat pozbawienia wolności nosiły cechy niewspółmierności, surowości i to w stopniu znacznym.

Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny wskazał okoliczności, które zadecydowały o takim wymiarze kary, jak w zaskarżonym orzeczeniu (str. 32-34 uzasadnienia). Sąd a quem dzieląc zaprezentowaną tam argumentację i nie widząc potrzeby jej powtórzenia, doń się odwołuje. Skarżący nie przedstawił takich okoliczności, które zmieniłyby jako trafną ocenę wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego.

Dodatkowo należy zważyć, iż Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że czynnikiem wpływającym ograniczająco na wzrost przestępczości, jest w głównej mierze przekonanie potencjalnych sprawców o nieuchronności ujęcia ich przez organy ścigania i wymierzenia im odpowiednich kar.

Są jednak takie rodzaje przestępstw, do których należą przestępstwa przeciwko życiu, które nie sposób zwalczać bez stosowania wobec ich sprawców surowej represji karnej.

Szkody bowiem będące konsekwencją takich czynów są tak ogromne, że musi utrwalić się przeświadczenie, że popełnienie podobnego przestępstwa spotyka się z należyte surową reakcją organów państwa i, że sprawcy tych czynów nie mogą liczyć na pobłażliwość.

W stosunku do tych osób społeczne oddziaływanie kary, o czym należy otwarcie mówić, polegać musi na ostrzeżeniu lub wręcz zwykłym odstraszeniu surową karą pozbawienia wolności.

Nie bez znaczenia jest też umocnienie w społeczeństwie poczucia sprawiedliwości i bezpieczeństwa.

Wymierzając karę Sąd uwzględnił, że R. D. charakteryzuje osobowość nieprawidłowa uwarunkowana wieloczynnikowo z dominującym rysem osobowości schizoidalnej, która kształtowała się w warunkach częściowo od niego niezależnych (str. 34 uzasadnienia).

Sąd meriti zauważył również powszechnie nagłośnione medialnie konsekwencje psychiczne – tak zwanych – (...). W tym zakresie biegli – których opinię podzielił – nie dostrzegli bezpośredniego związku przyczynowo – skutkowego między pobytem oskarżonego na (...) a zdarzeniami będącymi przedmiotem rozpoznania, choć niewątpliwie przebywanie w stanie zagrożenia życia i zdrowia może mieć wpływ na psychikę, powodując określone odczucia emocjonalne (str. 25 uzasadnienia).

Okoliczność ta nie mogła mieć jednak znaczenia przy wymiarze kary.

W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że wymierzone oskarżonemu kary nie rażą swą surowością.

Podkreślić należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest równie precyzyjne i przekonujące tak w części dotyczącej ustaleń faktycznych, analizy i oceny poszczególnych dowodów, wymiaru kary i kwalifikacji prawnej.

Jest profesjonalne.

W tym stanie rzeczy zbędne byłoby ponowne przytaczanie tych samych argumentów, które zawiera uzasadnienie zaskarżonego wyroku, a wystarczającym jest odwołanie się doń przez Sąd Apelacyjny.

Z tych wszystkich względów i nie stwierdziwszy okoliczności, o których mowa w art. 439 § 1 i art. 440 k.p.k. utrzymano w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. a o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348).